



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 139 (721)

listopad 2018 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne



1918 · 2018

Sprawa bliska sercom wszystkich Polaków

100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę

Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Po 123 latach zaborów – niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków – nasz kraj odzyskał suwerenność.

Podczas dorocznych obchodów 11 listopada czcimy pamięć tych, którym zawdzięczamy własne państwo, którym udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń I wojny światowej, stworzyć warunki rozwoju ekonomicznego, modernizacji gospodarczej i cywilizacyjnej.

Rok 2018 wyznacza rocznicę szczególną – jest to bowiem już setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

Prezydent RP Andrzej Duda: Jestem głęboko przekonany, że stulecie odzyskania niepodległości to sprawa bliska sercom wszystkich Polaków. Ogromnie zależy mi na tym, aby jubileusz stał się świętem całej polskiej wspólnoty i by każdy z nas, obywateli Rzeczypospolitej, czuł się zaproszony nie tylko do udziału w uroczystościach i innych wydarzeniach rocznicowych, ale przede wszystkim do ich współtworzenia.

Zdaniem Prezydenta jubileusz będzie doskonałą okazją, by opowiedzieć dzieje ojczyzny także poprzez – często mniej znane – historie lokalne.

W następstwie działań zaborców w latach 1772, 1793 i 1795



Prezydent Andrzej Duda skierował do głów wszystkich państw, z którymi Polska ma nawiązane stosunki dyplomatyczne, a także do szefa NATO, sekretarza generalnego ONZ i szefa Rady Europejskiej specjalną depezę z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

«Mam zaszczyt notyfikować, że w dniu 11 listopada 2018 roku Rzeczpospolita Polska obchodzi stulecie odzyskania niepodległości. Dzień ten świętujemy w Polsce z dumą i radością, przekonani, że jako Polacy tworzymy wspólnotę, której niepodległe państwo jest wartościowym podmiotem społeczności międzynarodowej» – czytamy w depeży Andrzeja Dudy.

Prezydent podkreślił, że «Rzeczpospolita Polska działa na rzecz pokojowej współpracy między państwami, opartej na zasadach przestrzegania prawa międzynarodowego, równości, solidarności i wzajemnego szacunku». – Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia od Narodu Polskiego – napisał prezydent.

Szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski zaznaczył, że depeza prezydenta nawiązuje do depezy marszałka Józefa Piłsudskiego notyfikującej odrodzenie się niepodległego państwa polskiego 11 listopada 1918 roku.

Rzeczpospolita przestała istnieć na mapie Europy. Jednak dla Narodu Polskiego własne, suwerenne państwo było wartością najwyższą. Walka o niepodległość trwała ponad sto lat i naznaczona była ofiarą krwi przelaną w wojnach napoleońskich, w licznych zrywach niepodległościowych, w powstaniu listopadowym i styczniowym, oraz na polach bitewnych I wojny światowej.

Historia odzyskania niepodległości to w równym stopniu codzienny trud rodaków zamieszkałych na terenach byłej Rzeczypospolitej, jak i na emigracji, podejmowany w celu zachowania polskości, rozwijania kultury i budowania polskiej myśli politycznej. Bohaterowie tamtego okresu, mimo szykan, aresztowań, wywózek i represji ze strony zaborców, byli w stanie uchronić i rozwinąć narodową tożsamość, a następnie przekazać ją następnym pokoleniom, żyjącym już w odrodzonej Polsce.

Marzenia o wolności spełniły się wraz z klęską wszystkich trzech zaborców i zakończeniem I wojny światowej, w wyniku której Polska odzyskała niepodległość. Odbudowa państwowości, po 123 latach zaborów, była procesem złożonym. 10 listopada 1918 r. powrócił do Warszawy, zwolniony z więzienia w Magdeburgu, Józef Piłsudski. 11 listopada 1918 r. podpisano zawieszenie broni na froncie zachodnim. Dekretem z tego samego dnia Rada Regencyjna oddała Józefowi Piłsudskiemu naczelné dowództwo nad wojskiem, a 14 listopada 1918 r. rozwiązała się, przekazując całą władzę nad tworzącym się państwem Józefowi Piłsudskiemu.

Dzień 11 listopada ustanowiony został uroczystym Świętem Niepodległości na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1937 r. o Święcie Niepodległości. Święto to zostało zniesione po II wojnie światowej – w 1945 r., a następnie przywrócone ustawą z dnia 15 lutego 1989 r.

Chciałbym, abyśmy upamiętniając historyczne rocznice, nie tyle cofali się o sto lat, co w równym, a może nawet większym stopniu wybiegali myślą naprzód – ku wyzwaniom, które nas czekają, przed którymi stajemy i z którymi możemy się skutecznie mierzyć, budując dziś silną, wolną Polskę – napisał Prezydent RP Andrzej Duda w okolicznościowym artykule.

Zródło: Prezydent.pl.

Ludwik WISZNIEWSKI

11 Listopada

Dzisiaj wielka jest rocznica – jedenasty listopada!... Tym, co zmarli za Ojczyznę, hołd wdzięczności Polska składa.

Przystrojony portret „Dziadka”, wzdłuż ram splywa czarna wstęga... Odszedł od nas Wódz w zaświaty – ból do głębi serca sięga.

Żył dla Polski, walczył za nią, na bój krwawy wiódł legiony, siał i orał dla Ojczyzny – my zbieramy dzisiaj plony.

Żołnierzyków mamy dzielnych, baczenie strzegą granic kraju – od nas tylko dziś zależy, aby było nam jak w rajku.

Więc o przyszłość walczyć społem, pod sztandarem z Orłem Białym, tylko pracą i nauką przysporzymy Polsce chwały!

Edward SŁOŃSKI

Ta, co nie zginęła

Rozdzielił nas, mój bracie, zły los i trzyma straż – w dwóch wrogich sobie szańcach patrzmy śmierci w twarz. W okopach pełnych jęku, wsłuchani w armat huk, stoimy na wprost siebie – ja – wróg twój, ty – mój wróg! Las płacze, ziemia płacze, godło świat cały w ogniu drży... W dwóch wrogich sobie szańcach stoimy ja i ty.

Zaledwie wczesnym rankiem armaty zaczął grać, ty świstem kul morderczym o sobie dajesz znać.

Na nasze niskie szańce szrapnelów rzucasz grad i wołasz mnie, i mówisz: – To ja, twój brat... twój brat! – Las płacze, ziemia płacze, w pożarach stoi świat,

a ty wciąż mówisz do mnie: – To ja, twój brat... twój brat! – O, nie myśl o mnie, bracie, w śmiertelny idąc bój

i w ogniu moich strzałów, jak rycerz, mężnie stój! A gdy mnie z dala ujrzyysz, od razu bierz na cel

i do polskiego serca moskiewską kulą strzel. Bo wciąż na jawie widzę i co noc mi się śni,

że Ta, co nie zginęła, wyrośnie z naszej krwi.



Uroczystości 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę obchodzą w Winnicy



W SOBOTĘ, 10 LISTOPADA, Polacy mieszkający na terenie winnickiego okręgu konsularnego, zgromadzili się w Centrum Artystycznym Winnickiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Mychajła Kociubynskiego, aby świętować razem 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę.

Gościem specjalnym tej uroczystości był pan Krzesimir Dębski. Pod batutą kompozytora odbył się koncert muzyki filmowej jego autorstwa w wykonaniu



Orkiestry Symfonicznej Winnickiej Filharmonii Obwodowej i chóru «Verdiana» działającego przy Teatrze Wielkim w Łodzi.

Na koncercie byli obecni przedstawiciele lokalnych władz, korpusu dyplomatycznego, duchowieństwa, prezesi organizacji polonijnych Podola i Bukowiny.

Witając przybyłych Konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciniński zaznaczył, że jeden z Ojców Niepodległości Polski Ignacy Jan Paderewski urodził się na terenie obwodu winnickiego. «Dzisiejsza Ukraina szczególnie wie, co to znaczy walczyć o swoją niepodległość, o zachowanie swojej niepodległości i integralności terytorialnej», – powiedział Pan Konsul. Damian Ciarciniński podziękował Polakom, zamieszkującym winnicki okręg konsularny za to, że świętowanie



100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości nie sprowadza się tylko do jednego wydarzenia. «Świętujemy od wielu tygodni, albo i miesięcy, ponieważ w wielu miejscach odbywają się uroczyste obchody», – powiedział on.

Jego ekscelencja biskup Leon Dubrawski ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej zaznaczył w swoim przemówieniu, że tylko prawda ukazana przez Chrystusa może doprowadzić nas do prawdziwej wolności. Pielęgnowanie wartości duchowych, kultury, ducha polskości jest prawdziwą gwarancją niepodległości, powiedział on.

Krzesimirowi Dębskiemu udało się wytworzyć niesamowity klimat dialogu i przyjaźni, a także zapewnić świąteczny nastrój. Pan Krzesimir



zaznaczył, że przy pomocy swoich utworów potrafi opowiedzieć historię Polski od najdawniejszych czasów. Słuchacze czuli się zaproszeni i do śpiewu ulubionych utworów, jak na przykład piosenki z serialu «Na dobre i na złe», ale i do rozmowy z ich autorem.

W obchodach 100-lecia odzyskania niepodległości wzięli udział przedstawiciele Czerniowieckiego obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza na czele z Prezesem p. Władysławem Strutyńskim.

Podczas uroczystej akademii Konsul Generalny RP w Winnicy Damian Ciarciniński wręczył odznakę honorową «Zasłużony dla Kultury Polskiej» redaktorowi naczelnemu «Gazety Polskiej Bukowiny» pani Antoninie Tarasowej oraz kierownikowi artystycznemu zespołu folklorystycznego «Echo Prutu» z Czerniowiec Pani Lilji Pyndyk.

Artur OSKWAREK.

Читання імені Кохановського



У ЧЕРВОНІЙ ЗАЛІ Чернівецького національного університету відбулася Міжнародна наукова конференція «Муниципальні читання імені Антона Кохановського». Захід проводиться вже п'ятий рік поспіль, об'єднуючи представників влади, неурядових організацій, науковців, експертів. Серед іноземних гостей – представники Республіки Білорусь, Республіки Молдова та Румунії, інших країн світу.

У програмі муніципальних читань – пленарне засідання «Роль міст у розвитку місцевої демократії», презентація V випуску збірника наукових праць «Влада та управління» та навчального посібника «Просвітницька робота в територіальній громаді» тощо.

Метою конференції є розгляд актуальних питань, пов'язаних із місцевим самоврядуванням та муніципальним управлінням. Традиційно на читаннях Антона Кохановського фахівці говорять про децентралізацію та місцеве самоврядування. Метою читань є розгляд актуальних питань, пов'язаних також з розвитком служби в органах місцевого самоврядування в умовах реалізації адміністративної реформи в Україні.

Прес-служба Чернівецької міськради.

Dwa jubileusze w jednej szkole

Główne uroczystości 25-lecia Polskiej Szkoły Niedzielnej, a obecnie Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazjum Nr3 oraz 20-lecia dziecięcego zespołu «Kwiaty Bukowiny» odbyły się 27 października 2018 r. po kilku miesiącach przygotowań i pracy wielu ludzi, pracowników szkoły, uczniów, rodziców, przyjaciół i absolwentów.

„Rozum mistrzem wszechrzeczy, czas mistrzem rozumu» to motto zaproszeń skierowane do wielu absolwentów szkoły roczników 1993-2017, znamienitych gości, władz samorządowych i oświatowych, przedstawicieli instytucji i urzędów, z którymi szkoła współpracuje, nauczycieli, pracowników i dyrektorów szkoły będących na emeryturze, kadry pedagogicznej, administracji i obsługi obecnie pracującej w szkole, rodziców, uczniów, sympatyków i przyjaciół szkoły.

W pięknej Sali Pałacu Akademickiego Uniwersytetu Medycznego Prezes Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza p. Władysław Strutyński przedstawił szanownych gości: główny specjalista oddziału ochrony zabytków, narodowości i religii departamentu kultury Administracji Obwodowej Myroslaw Medwid, zastępca przewodniczącego Kuratorium Kultury Rady Miejskiej Halina Krupa, Ludmiłę Teron, byłego dyrektora szkoły. Na ręce dyrektora Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego p. Oksany Popadiuk, jej byłych dyrektorów p. Ludmiłę Teron, jednego z założycieli szkoły p. Bogdana Czortyka, nauczycieli Łucji Uszakowej, Marii Łysiuk, Haliny Prowalskiej i Ałły Zubczuk zostały złożone dyplomy uznania, liczne gratulacje, dziękowano za wieloletnią zaangażowaną pracę, uznając zasługi w kultywowaniu i upowszechnianiu języka polskiego, kultury i tradycji narodowych.

A rozpoczynało się wszystko ćwierć stulecia wstecz, gdy członek Zarządu Głównego Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza p. Ludwik Markulak, będąc na czele sekcji szkolnej, rozpoczął nauczanie języka polskiego w grupie starszych osób. Dzięki inicjatywie świętej pamięci p. Ludwika Markulaka oraz jego córki p. Łucji Uszakowej i przy wsparciu dyrektora ukraińskiej szkoły-gimnazjum nr26 p. Bogdana Czortyka powstała Polska Szkoła Niedzielną, która później i do dziś działa przy Gimnazjum Nr3 pod nazwą Polskie Centrum Kulturalno-Oświatowe. Ojciec i córka – zawsze na codzien w otoczeniu obcojęzycznym, bez jednego dnia w szkole polskiej, lecz w domu rodzinnym był i jest tylko język polski. Jako romanistka z wykształcenia pani Łucja dokształcała się na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz na kursach języka polskiego w Warszawie i Krakowie. Ten wpojony przez rodziców i dziadków stosunek do świadomości bycia Polakiem został tak mocno zakorzeniony w jej duszy, że do dziś jest filarem polskości w Towarzystwie, pełniąc obowiązki wiceprezesa do spraw szkolnictwa. Jest również założycielką i kierownikiem artystycznym dziecięcego zespołu «Kwiaty Bukowiny», potrafiwszy zrzęzić ludzi zaangażowanych do pracy w zespole choreografa p. Halinę Prowalską i kierownika zespołu



wokalnego p. Ałłę Zubczuk.

Całość uroczystości poprowadzili: obecna nauczycielka języka polskiego p. Maria Łysiuk (absolwentka Polskiej Szkoły Niedzielnej) i członek Zarządu TKP p. Artur Oskwarek. «Polonezem» rozpoczęto część artystyczną. Występy zespołu-jubilata uświetniły imprezę przez liczne pieśni i tańce. Swoistą rodziną został występ weteranów zespołu tanecznego, który wykonał taniec «Czerwony pas». W ciągu 20 lat od momentu założenia zespołu «Kwiaty Bukowiny» zmieniło się co najmniej cztery pokolenia uczestników. Wzruszająco brzmiały słowa podziękowania w imieniu absolwentów Centrum. Miło było patrzeć na spotkania po latach, łyż radości i uśmiechy na twarzach. To był wspaniały czas, pełen różnorodności, interesujących spotkań, wspomnień, podróży w czasie poprzez wyświetlane na ekranie migawki. Prowadząca p. Maria Łysiuk ze wzruszeniem zaznaczyła, że należy do tych absolwentów,

zaproszenie uczniów i grona pedagogicznego. Ona przywitała serdecznie wszystkich, którzy przez swoją pracę i obecność tworzyli historię szkoły na przestrzeni 25 lat i pozostawili część siebie w jej dorobku.

Polskie Centrum Kulturalno-Oświatowe zawsze łączyły więzi przyjaźni z katedrą współczesnych języków obcych na wydziale historii, politologii i stosunków międzynarodowych Czerniowieckiego Uniwersytetu im. Jurii Fedkowicza, a szczególnie z jej byłym kierownikiem docentem Tarasem Iwasiutynem, wielkim koneserem i miłośnikiem języka i kultury polskiej. W swoim przemówieniu wyraził słowa uznania dla byłych studentek romanistyki Łucji Uszakowej i Haliny Prowalskiej, podziwiając duże zaangażowanie na rzecz rozwoju kultury polskiej. Jako prezent muzyczny wykonał dwa szlagiery w języku francuskim «Tombe la neige» i «Salut», które wywołały burzę owacji.



których przeciągają z powrotem szkolne progi. Od pierwszej klasy uczęszczała do Polskiej Szkoły Niedzielnej. Uczyla się pilnie, ale najlepiej recytowała wiersze. Uczestniczyła w wielu ogólnoukraińskich konkursach recytatorskich polskiej poezji, zdobywając nagrody i dyplomy. Losy potoczyły się tak, że w 2014 roku wróciła już do Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazjum Nr3 jako nauczyciel języka polskiego. Będąc biologiem z wykształcenia musiała po raz drugi ubiegać się o dyplom, ale tym razem polonistki. Po studiach w Drohobyczu sukcesywnie kontynuuje tradycję Polskiej Szkoły Niedzielnej, zapoczątkowanej w 1993 roku. Dzieci, młodzież oraz dorośli uczą się rozmawiać, czytać i pisać po polsku, śpiewają polskie piosenki, zdobywają podstawową wiedzę z historii, geografii, literatury, sztuki, poznają również tradycje polskie. Proces nauczania p. Maria łączy współpracę z zarządem Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, kościołem i rodzicami uczniów – to daje świetne wyniki. Czuli się zaszczyconą p. Ludmiłą Teron – była dyrektorem Polskiej Szkoły Niedzielnej w latach 1994-2006, która przybyła na uroczystą Akademię na

Nie można się nie zachwycić najstarszą grupą słuchaczy Polskiego Centrum, którzy mają ciągły niedosyt wiedzy o języku i kulturze polskiej. Pani Halina Semen, wykładowca języka angielskiego na uniwersytecie rozpoczęła naukę języka w latach 90-tych. Do dziś uczęszcza na



zajęcia, pilnie wykonując wszystkie zadania. Pani Halina przywołała w pamięci kolegów i nauczycieli, wymieniając tych, którzy odeszli.

Uroczystości uświetniły występy zespołów «Dolina Siretu» z Tereblecza, «Echo Prutu» z Czerniowiec, «Dzereło» z Wyższej Szkoły Pedagogicznej Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurii Fedkowicza. Kierownik i solista zespołu «Dzereło» Mykoła Katerenczuk wykonał w języku polskim słynną piosenkę «Mariczka», melodia której w wykonaniu trębacza codziennie brzmi w południe z wieży ratuszowej. Zespół jest stałym partnerem zespołu dziecięcego «Kwiaty Bukowiny» na festiwalach w Polsce, ponieważ nie ma własnej kapeli. Szczególnie wzruszająco brzmiały słowa przywitania na melodii słynnej piosenki «Sza dziewczeczka do laseczka»:

*Dwadzieścia pięć, dwadzieścia – witamy!
Wszyscy my tu, wszyscy my tu śpiewamy!
Niech żyją nam, niech żyją nam aż do stu lat!
Niech chwała o was leci na cały świat!*

Kodą uroczystości została pieśń «Sokoły», którą wykonali wszyscy uczestnicy akademii wspólnie z zaproszonymi gośćmi.

Janina BILIŃSKA.

Zdjęcia: Władysław STRUTYŃSKI,
Walentyna KARPIAK.



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SEKRETARZ STANU
Adam Kwiatkowski

*Szanowny Panie Prezesie,
Drodzy Rodacy,
Szacunek Państwu,*

serdecznie pozdrawiam Uczestników uroczystych obchodów z okazji Stulecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Czerniowcach. Składam wyrazy szacunku i wdzięczności każdemu kto z potrzeby serca, troski o dobro i przyszłość Polski łączy się z Rodakami w kraju, w roku, w którym Naród Polski na całym świecie świętuje ten wyjątkowy Jubileusz.

Wyrażam radość, że Polacy zamieszkali poza Ojczyznę podejmują działania upamiętniające trudną drogę do odzyskania Niepodległości oraz bohaterów, którzy swoim zaangażowaniem, odwagą i poświęceniem doprowadzili do tego, że Rzeczpospolita po 123 latach niewoli wróciła na mapę polityczną świata.

Dzisiejsze spotkanie wpisuje się w kalendarz obchodzonych we wrześniu i październiku jubileuszy: 20. rocznicy powstania zasłużonych dla kultury polskiej dziecięcych zespołów *Dolinianka* ze Starej Huty i *Kwiaty Bukowiny* z Czerniowca oraz zespołu folklorystycznego *Echo Prutu* działającego przy Domu Polskim w Czerniowcach, obchody 25-lecia powstania i aktywnej działalności Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Czerniowcach.

Z okazji obchodzonych Jubileuszy przyjmijcie Państwo wyrazy wdzięczności za zaangażowanie w działalność na rzecz Polaków mieszkających na Bukowinie. Uroczystości, które dziś świętujecie są wspaniałym przykładem integracji Rodaków na obczyźnie. Dziękuję za trud, entuzjazm oraz zaangażowanie w nauczanie języka polskiego i przedmiotów ojczystych. To niezwykle cenne, że pomimo odległości, jaka dzieli Was od Macierzy z wytrwałością przekazujecie wiedzę o polskiej tradycji, kulturze i historii kolejnym, młodym pokoleniom Polaków.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy oraz własnym przesyłam gratulacje oraz życzenia pomyślności. Przyjmijcie Państwo wyrazy wdzięczności za pamięć o Polsce, za wysiłek łączenia wszystkich, którzy pamiętają o polskich korzeniach i w duchu polskości wychowują młode pokolenia naszych Rodaków. Wszystkim uczestnikom uroczystości życzę wiele satysfakcji i radości płynącej ze wspólnego świętowania oraz wspaniałych wrażeń, które towarzyszą dzisiejszemu wydarzeniu.

*z wyrazem szacunku,
Adam Kwiatkowski*

ROK 2018 STAŁ SIĘ SYMBOLEM dla Polaków na całym świecie. Polska obchodziła 100. rocznicę odzyskania niepodległości. W tym niezwykłym roku obchody 20-lecia działalności twórczej świętowały amatorskie zespoły folklorystyczne Organizacji pozarządowej «Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza»:

– Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Folklorystyczny «Echo Prutu» (Dom Polski w Czerniowcach), dziecięce zespoły Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Folklorystyczny Górali Czadeckich «Dolinianka» ze Starej Krasnoszory oraz Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół «Kwiaty Bukowiny» z Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazjum nr 3. Również 25-lecie działalności edukacyjnej świętuje Polska Szkoła Niedzielną przy gimnazjum nr 3 w Czerniowcach. Obecnie Polski Centrum Kulturalno-Oświatowe.

Na zalecenie Zarządu Głównego Organizacji pozarządowej «Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza» dużej grupie członków Towarzystwa, aktywnie uczestniczących w działaniach kulturalno-edukacyjnych organizacji i życiu społecznym regionu Bukowińskiego, przyznano rządowe nagrody RP, dyplomy, odznaki Konsula Generalnego RP w Winnicy, Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej i Rady Obwodowej, Czerniowieckiej Rady Miejskiej, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie oraz Zarządu Głównego Towarzystwa.

Odnaczkę honorową Rządu Rzeczypospolitej Polskiej «Zasłużony dla Kultury Polskiej» z rąk Konsula Generalnego RP w Winnicy Pana Damiana Ciarcińskiego podczas jubileuszowych obchodów w Konsulacie 10 listopada 2018 r. otrzymali: redaktor naczelny «Gazety Polskiej Bukowiny» Pani **Antonina Tarasowa** oraz kierownik Zasłużonego dla Kultury Polskiej Zespołu Folklorystycznego «Echo Prutu» Pani **Lilia Pyndyk**.

Na świątecznej Akademii 17 listopada 2018 roku w Pałacu Akademickim w Czerniowcach jako podsumowującej te wszystkie jubileusze, odbył się piękny

Pan
Władysław Strutyński
Prezes Zarządu Głównego
Organizacji Społecznej
„Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im.
Adama Mickiewicza
Czerniowce, Ukraina

Uroczysta



Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej Myrośław Zajaczk, Zastępca przewodniczącego Kuratorium Kultury Rady Miejskiej Halina Krupa.

Wielka grupa członków Towarzystwa oraz członków zespołów z okazji 100. Rocznicy odzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską została odznaczona Dyplomami Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, w tym: **Ludwig Markulak, Waław Szymański, Stanisław Tomasz, Jan Szejka, Hanna Hrynczuk, Wasyl i Oleksandra Mereniukowie, Roman Bucowski, Łarysa Mowczan, Maria i Anton Drozdykowie.**

Jubileuszowym odznaczeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP został wyróżniony Prezes Towarzystwa docent **Władysław Strutyński**.

Nagrody wręczał Konsul Generalny RP w Winnicy Pan Damian Ciarciński.

Także Dyplomy Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie z okazji 100.



przy **Gimnazjum nr 3** (w przeszłości Polska Szkoła Niedzielną) z okazji 25-lecia istnienia i wielopłaszczyznowej działalności oświatowej w wielokulturowym obwodzie Czerniowieckim.

Nagrody osobiste zostały przyznane:

– Nagroda honorowa Czerniowieckiej Rady Obwodowej «Za zasługi na rzecz rozwoju Bukowiny» **KALUSKI Reginie**, kierownikowi Towarzystwa Kultury Polskiej im. Jana Pawła II we wsi Stara Krasnoszora, rejon storozyniecki, założycielce i kierownikowi zespołu dziecięcego «Dolinianka»;

– Nagroda honorowa Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej – **jubileuszowy medal z okazji 100-lecia Bukowińskiego Wiecu, dla nauczycielki języka polskiego USZAKOWEJ Łucji**, założycielki Polskiej Szkoły Niedzielną przy Gimnazjum nr 3 oraz założycielki i kierowniki Zasłużonego dla Kultury Polskiej zespołu «Kwiaty Bukowiny»;

– Dyplomy Czerniowieckiej Obwodowej Administracji Państwowej – dla **PRO-VALSKIEJ Haliny**, choreografa grupy tanecznej zespołu «Kwiaty Bukowiny» i dla **ZUBCHUK Ally**, kierownika muzycznego grupy wokalne zespołu «Kwiaty Bukowiny»;

– Dyplom Rady Obwodowej – dla **PYNDYK Lili**, kierownika artystycznego zespołu «Echo Prutu».

Ponadto, Czerniowiecka Rada Miejska odznaczyła zespoły «Kwiaty Bukowiny» oraz «Echo Prutu».

Nagrody wręczał Przewodniczący Czerniowieckiej Rady Obwodowej Iwan Muntian, zastępca przewodniczącego

Rocznicy odzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską otrzymali z rąk Prezesa FOPnU Pani Emilii Cmielowej: **Maria Malicka, Wiera Jakimowicz, Walentyna Kmieć, Illa Kmieć, Jadwiaga Kuczabińska, Walentyna Wyszniak, Jadwiaga Baranowska, Olga Rusnak, Łarysa**



Wojcicka, Halina Szymańska, Halina Prowalska, Ała Zubczuk, Maryna Łysiuk, Tetiana Sokołyk, Wira Stinska, Nadija Chodakowska, Michał Mychawczuk, Władysław Strutyński, Artur Oskwarek, Wasyl Prociuk, Mykoła Katerynczuk.

Witając obecnych na Sali i składając życzenia z okazji jubileuszowych obchodów, Prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, Władysław Strutyński, kontynuując tradycję Towarzystwa, zaprosił na scenę księdza Anatolija – proboszcza Bazyliki Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, który poprowadził wspólną modlitwę za Polskę i Ukrainę.

Część artystyczna jubileuszowego koncertu rozpoczęła się «Polonezem» w wykonaniu Zasłużonego dla Kultury Polskiej Dziecięcego Zespołu «Kwiaty Bukowiny» Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Gimnazju nr 3.

Piękny zespół przedszkolaków «Ziarenko», przedszkola № 25 – Centrum rozwoju dziecka «Maluch» powitał jubilatów piosenką «Przyjaźń narodów» (kierownik artystyczny Lilia Pyndyk).

A dalej sala brawami witała występy naszych jubilatów.

Scena rozkwitała pięknymi góraliskimi strojami. Zasłużony dla Kultury Polskiej Dziecięcy Zespół Górali Czadeckich «Dolinianka» ze Starej Huty zatańczył dwa tańce narodowe – «Kosa» i «Ciapkany» a



Akademia



założycielka zespołu i pierwsza kierowniczka Irena Manyk.

Pozdrowić jubilatów przyjechali potomkowie górali czadeckich z Tereblecza. Zespół folklorystyczny «Dolina Siretu» wykonał piosenkę ludową «Na Bukowinie».

Gorącymi brawami przyjęto fantastyczny taniec Pawła Drozdyka i Anny Bułaki.

W wykonaniu docenta Łarysy Markulak usłyszeliśmy piosenkę «Góralu, czy ci nie żal» w opracowaniu własnym.

Przywitać jubilatów również przyszli ci, którzy działają poza Towarzystwem. Kwartet «Klasik», kierownik artystyczny

przed tym widzowie obejrżeli migawki z życia zespołu.

Ponownie, na scenie wielka grupa dzieci w pięknych strojach. Okazała się to odnowiona i zwiększona wokalna grupa Zasłużonego dla Kultury Polskiej Dziecięcego Zespołu «Kwiaty Bukowiny», (muzyczny kierownik – Ała Zubczuk). W ich wykonaniu usłyszeliśmy piosenkę «Kwiaty Bukowiny», do której słowa napisała Łucja Uszakowa.

Brawami widzowie przywitali następnego jubilata, zespół folklorystyczny «Echo Prutu», który w tym roku reprezentował Ukrainę i Bukowinę w Warszawie, mając zaszczyt występować w Pałacu Prezydenckim. W wykonaniu «Echo Prutu» usłyszeliśmy dwie pieśni, poświęcone 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – patriotyczną «Pierwsza brygada» i liryczną «Polskie kwiaty». Przed występem gościom uroczystości została prezentowana historia zespołu w migawkach. Na tych zdjęciach można było zobaczyć założyciela «Echo Prutu», pierwszego kierownika Stanisława Tomasza.

W imieniu zespołu «Dzereło» – Wyższej Szkoły Pedagogicznej CzNU – jubilatów powitał Wasyl Prociuk.

Podsumowywała występy jubilatów grupa taneczna Zasłużonego dla Kultury



Georgij Postewka oraz członkowie zespołu Jarosław Osypenko, Mykoła Ponycz, Wasyl Bogdaniuk wykonali ukraińską piosenkę ludową «Oj Wasylu, ty Wasylu...».

Końcowym występem gości był występ Teatru Tradycji Narodowych «Czerniwczanka», działający przy Miejskim Klubie Kobiecym «Pani Sukces Czerniowiec», kierownik artystyczny Halina Morarasz. Widzowie zobaczyli oryginalny taniec w wykonaniu pięknych kobiet «Bukowiński taniec z ręcznikami».

Szczególnym, trochę nieoczekiwanym, ale bardzo przyjemnym prezentem dla wszystkich, był występ zaproszonego przez Zarząd Towarzystwa znanego i w Polsce, jak i na Ukrainie, trio ze Lwowa «Galicia folk band», (kierownik Włodzimierz Iwaniec (akordeon, bajan), Oksana Zubenko (skrzypce) i Nazar Kutsewycz (bandura), który zaprezentował polskie i ukraińskie pieśni w oryginalnym opracowaniu. Zespół długo nie opuszczał sceny, zgromadzeni brawami prosili o wykonanie kolejnych pieśni.

Na zakończenie uroczystej akademii Prezes Towarzystwa Władysław Strutyński podziękował wszystkim, którzy wspierali i wspierają działalność Towarzystwa i zespołów. Przede wszystkim: Fundacje «Wolność i Demokracja», Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», Konsulat Generalny w Winnicy, Federacje Organizacji Polskich na Ukrainie, władze miejscowe. Również uczestnikom zespołów, w tym rodzicom i dzieciom za ich oddanie, pracę i chęć odpowiedzi na każde wezwanie.

Pan Prezes podziękował za piękne prowadzenie koncertu Marynie Łysiuk i Arturowi Oskwarkowi.

Maria KONDURACKA.
Zdjęcia: Władysław STRUTYŃSKI,
Walentyna KARPIAK.



Polskiej Dziecięcego Zespołu «Kwiaty Bukowiny» (choreograf – Halina Prowalska), która zatańczyła zapalczywy taniec «Karpatia». Przed występem zapoznano z historią od momentu założenia do dziś w migawkach.

Ze muzycznymi życzeniami w gości ku jubilatom przyszli ich koledzy z zespołów partnerskich – «Bukowińskie Kolory» (kierownik Zofia Sofronij), który działa przy Domu Polskim i składa się z wykładowców i studentów Katedry Muzycznej Czerniowieckiego Uniwersytetu, przywitał znaną pieśnią patriotyczną «O mój rozmarynie...» wykonaną a capella. Aranżację, w swój czas, wykonała



Зустріч з істориком Сергієм Трояном

Нові перекладацькі проекти з польської і не тільки



видання, завдяки яким український читач має змогу дізнатися про новинки польської культури, історії та сучасності.

Перший перекладацький проект – «Сучасна польська гуманітаристика: проблемні поля», завдяки якому український читач познайомився з перекладами праць Войцеха Вжосека, польського історика (Wojciech Wrzosek – polski historyk, metodolog, prof. Dr hab. Nauk humanistycznych, profesor zwyczajny UAM, kierownik Zakładu Metodologii Historii i Historii Historiografii UAM), Даріуша Вояковського (Dr hab. prof. UR Dariusz Wojakowski), Яна Станіслава Лося (Jan Stanisław Łoś (ur. 1890, zm. 1974) – polski prawnik, polityk, dyplomata, publicysta

związany ze środowiskami konserwatywnymi, znawca problematyki ukraińskiej) та інших.

Другий науковий проект – «Студії пам'яті в Україні», в результаті реалізації якого вийшла праця професора Алли Киридон «Гетеротопії пам'яті. Теоретико-методологічні проблеми студій пам'яті».

Третій проект, також науковий – «Велика війна 1914-1918: ретроспективний аналіз» подарував українському читачеві кілька праць Сергія Трояна і колективних монографій, присвячених різним аспектам Першої світової війни.

Роботи четвертого презентованого наукового проекту присвячені темі «Колоніалізм – неоколоніалізм – постколоніалізм: історичні студії».

Після презентації цих проектів відбулася наукова дискусія, в якій переплелися питання й відповіді, пов'язані з історичним минулим нашої держави і сучасними проблемами, що наштовхнули на роздуми про історичні основи сучасної геополітики. У дискусії взяли участь колеги Сергія Трояна, науковці факультету історії, політології та міжнародних відносин ЧНУ – професори Юрій Макар, Володимир Фісанов, Євгенія Юрійчук, Сергій Федуняк, доценти Тадей Яценюк, Тарас Лупул, Владислав Струтинський, Наталія Нечаєва-Юрійчук, Сергій Гакман.

Наталія НЕЧАЄВА.



НЕЩОДАВНО З ІНІЦІАТИВИ факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича під час роботи Відкритого університету для дорослих спільно з обласною універсальною науковою бібліотекою імені Михайла Івасюка відбулася зустріч з випускником нашого університету, доктором історичних наук, професором кафедри міжнародних відносин, інформації та регіональних студій Київського Національного авіаційного університету Сергієм Трояном. Фахівець у галузі історії Німеччини, історії міжнародних відносин та порівняльних політичних систем розповів учасникам заходу про перекладацькі проекти з польської мови, а також нові

«Актуальні проблеми зовнішньої політики України»

XII Міжнародна науково-практична конференція студентів та молодих вчених

23 листопада на базі факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича відбулася XII Міжнародна науково-практична конференція студентів та молодих вчених «Актуальні проблеми зовнішньої політики України».

Молодих науковців привітали професор, проректор ЧНУ Тамара Марусик та начальник Управління молоді та спорту обласної державної адміністрації Богдан Вітовський.

Обговорити цікаві теми зовнішньої політики приїхали гості не лише з України, а й з Польщі, Данії, Німеччини та Румунії.

Студенти та вже досвідчені науковці презентували доповіді в секціях: «Дипломатична служба України на міжнародній арені: здобутки та проблеми. Видатні постаті дипломатичної служби», «Актуальні



проблеми міждержавних відносин», «Стосунки України з державами-сусідами», «Співпраця України з міжнародними організаціями», «Права людини в Україні та світі».

Активні дискусії, що виникали на цій конференції, породили чимало нових думок та цікавих поглядів не лише у тих вчених, які вперше брали участь у міжнародній конференції, але й у досвідчених науковців. Приємно, відзначали організатори наукового зібрання, що деякі постійні учасники конференції, вперше завітали до Чернівецького національного університету ще студентами, а нині повертаються для участі в дискусіях уже аспірантами, кандидатами наук, дослідниками та фахівцями-практиками.

Для гостей конференції влаштували екскурсію по університету та по місту.



Вони були в захваті від архітектурного ансамблю та від історії університету.

Задоволені науковою роботою та перебуванням у Чернівцях гості пообіцяли, що з приємністю завітають на наступну конференцію з новими ідеями та продуктивними методами їх практичного втілення.

Вікторія ЦИГАНЮК,
учасниця конференції.



Studiują, pracują, robią badania

Ukraińcy, którzy pokochali Polskę

Mieszka nas w Polsce kilkaset tysięcy, ale widzicie w nas głównie robotników na czarno i sprzątaczkę. A przecież Ukraińcy są tu największą grupą studentów wśród obcokrajowców – mówi były student Aleks Marewicz pochodzący ze Lwowa.

JEŚLI W POLSCE spotykamy Ukraińca, to na pewno jest to robotnik budowlany pracujący na czarno, jeśli Ukrainkę – to albo sprzątaczkę, albo prostytutkę. Ten stereotyp, który zresztą powielany jest i w innych krajach (podobnie mówią przecież o Polakach mieszkających w Anglii), zdaje się mieć coraz mniejsze uzasadnienie. W ubiegłym roku w naszym kraju studiowało 25 000 osób ze Wschodu, w przeważającej większości z Ukrainy.

– Są w Polsce i takie uczelnie, gdzie studiują tylko Ukraińcy, trochę Rosjan i Białorusinów – mówi Aleks Marewicz, prawnik po studiach na Ukrainie, który w 2011 r. przyjechał ze Lwowa kontynuować studia w Polsce. Dwa lata studiował w Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim, zajmował się Bałkanami i Rosją. Niedawno dostał dobrą pracę w Polskiej Fundacji Kultury i Sportu, zajmuje się piłką nożną i związkami ze Wschodem. Rzadko chodzi na ukraińskie imprezy, nie chce przebywać wyłącznie wśród swoich, jest otwarty na Polaków. Ma dziewczynę Polkę, mieszkają razem.

Takich Ukraińców jak Aleks jest wielu w Warszawie i innych polskich miastach.

Anastazja Iszczenko z centralnej Ukrainy przyjechała do Warszawy, gdy miała 17 lat, dziś ma 21. Studiowała u nas hotelarstwo i gastronomię, otrzymała licencjat, teraz studiuje turystykę. Pracuje w recepcji jednego z apartamentowców, mieszka w akademiku. Światosław Czewniuk z Kijowa był w podobnym wieku, gdy przyjechał do Krakowa. Dziś jest na II roku na stosunkach międzynarodowych, kierunek: logistyka. Z Kijowa przyjechał też do Polski Witalij Tukało, jest doktorantem w Polskiej Akademii Nauk.

ZGODNIE MÓWIĄ, że Polska to kraj, który Ukraińcy mogą pokochać.

Z Alekssem spotykam się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

– To dobrze znane mi miejsce, spędziłem tu dwa lata – uśmiecha się. W okularkach z modnymi oprawkami, z modnie przystrojonymi baczkami Aleks niczym się nie różni od młodych warszawiaków.

– Nigdy nie myślałem, że swoją przyszłość zwiążę z Polską. Zdziałał przypadek. Trafiłem do Wrocławia na Zimową Szkołę Wschodnią. Tam się dowiedziałem, że jest taka opcja: można złożyć dokumenty i aplikować na studia w Polsce. Nie liczyłem, że mi się uda. Skończyłem prawo na Ukrainie, szukałem pracy, dostałem propozycję z Ministerstwa Sprawiedliwości Ukrainy. No i wtedy dowiedziałem się, że przyjęto mnie na studia w Polsce – opowiada. Zrezygnował z intratnego stanowiska, jakie mu się szykowało, i przyjechał do Warszawy. Wcześniej był już w Polsce, w Krakowie. Spotkał się tam z niechęcią krakusów.

– Rozumiałem to. Kraków to miasto, gdzie jest nawał turystów, mieszkańcy mają ich już dosyć. Podobnie jest we Lwowie – mówi.

Wtedy po polsku potrafił powiedzieć ledwo kilka słów, podstawowe zwroty: «dziękuję», «dzień dobry». Nie było mu lekko. Zakupy robił wyłącznie w supermarketach, bo samemu mógł wybierać, co chciał kupić, i zapłacić tyle, ile pokazała kasa.

– No, ale miłość potrafi zrobić wiele. Poznałem dziewczynę – Polkę. Od półtora roku mieszkamy razem. Na studiach chciałem też brać udział w dyskusjach. No to nauczyłem się polskiego – mówi.

Aleks właśnie zmienił mieszkanie – z Pragi, w której się zakochał całym sercem, przeniósł się do śródmieścia. – Będę tęsknił za Pragą. To najpiękniejsza dzielnica w Warszawie, bo... jest prawdziwa. Na Starówce wszystkie budynki odbudowane, niewiele po wojnie zostało. Na Pradze się uchowały – opowiada.

A on lubi architekturę. We Lwowie był przewodnikiem – oprowadzał turystów po mieście. Jeśli byli to Austriacy, to mówili, że Lwów jest austriacki. Jeśli Polacy – że polski. – Część budynków wybudowali tam Austriacy, część Polacy, no i władza radziecka pozostawiła nam blokowiska okropne, są jak krosta na ciełe miasta, no, ale obiecała dać mieszkanie i to zrobiła – mówi.

PRZYJAZD DO POLSKI potraktował jak wyzwanie: czy nauczy się języka, poradzi sobie. Dziś wie, że świetnie dał sobie radę. Ma też dobrą pracę w Polskiej Fundacji Kultury i Sportu. Zajmuje się piłkarstwem i związkami ze Wschodem. Ale kiedy wybrał się w podróż do Polski, nie miał specjalnych oczekiwań. Warszawa zaskoczyła go pozytywnie.

– Warszawa to co innego niż Kraków, gdzie zdarzyło mi się kilka przykrych sytuacji. Warszawa to miasto bardzo otwarte, nikt tu się nie interesuje tym, skąd człowiek przyjechał. Warszawa to też miasto pieniędzy – trzeba pracować, nieważne, czy przyjechałeś z Mongolii, Afryki, Ukrainy, jeśli coś potrafisz, to będziesz zarabiał i będą cię szanować – uważa Aleks.

Ma też swoją teorię na to, dlaczego Polska, jego zdaniem, zrobiła tak wielki postęp społeczny, gospodarczy, kulturalny.



– Polacy lubią swoją ziemię i wiedzą, że ona jest ich. Problem Ukrainy polega na tym, że oni o ziemię cały czas walczyli ze wszystkimi: Rosjanami, Polakami, Tatarami, a jak ją już dostali, to nie wierzą, że ją mają, boją się, nie wiedzą, co będzie jutro, kto przyjdzie, kto im ziemię zabierze, nie mogą zrozumieć, że to jest ich, a wszystko, co robią, jest dla ich dzieci. Potrzeba na to kolejnej generacji – wróży Aleks.

– W Polsce podoba mu się to, że nie ma tu łapówkarstwa. Na Ukrainie są dwa rodzaje łapówek. Pierwsze to łapówki wdzięczności, np. dla lekarzy. Lekarz zarabia mało. A jeśli widać, że pomaga uczciwie, to daje mu się pieniądze. Druga kategoria: łapówki dla urzędników, na nowy samochód, dom czy wakacje w Grecji bądź we Włoszech. Tych wymagają urzędnicy, bo inaczej sprawy nie załatwią. I tu też są dwa rodzaje urzędników: jedni mówią wprost tyle i tyle, nie boją się, mają plecy, a drudzy udają uczciwych, ale jak się nie da, to niczego nie załatwią, będą przedłużać czas rozpatrywania sprawy.

NA UKRAINIE nie podobało mu się, że tam jest podejście klasowe: jeśli dziecko w szkole nie ma najnowszej komórki, jest uznawane za gorsze.

– U mnie na studiach był chłopak, który jeździł maybachem ręcznie składanym w Niemczech. Na Ukrainie maybachów jest najwięcej w Europie. Jego ojciec pracował na granicy. Na zajęciach wyciągał dwa portfele: jeden z dokumentami, drugi z gotówką, czasem trzeci z gotówką nieukraińską – euro, dolary – a do tego dwie pary kluczyków: od samochodu i od alarmu. To było straszne. Tam dzieci adwokatów muszą mieć samochody, i to nie za 40 000 zł, ale od 150 000 w górę.

Bo poza takimi ludźmi były ogromne obszary biedy, ludzie, którzy dosłownie nie

mieli co jeść. W Polsce tych różnic nie widać. Nawet ci, co mają pieniądze, nie demonstrowują tego.

– Są między naszymi narodami niezabliźnione rany, jest Wołyń, choć na Ukrainie to temat zamknięty, rzadko się mówi o wołyńskiej rzezi. Nie chcę usprawiedliwiać nacjonalistów, ale ciągle nagłaśnianie tych spraw nie pociąga za sobą praktycznych wniosków prócz tego, by wygrać na wyborach. Ludzie, którzy wtedy mordowali, już nie żyją albo mają po 90 lat. Zamykać ich do więzienia? – rzuca Aleks. Ale wydarzenia na Majdanie spowodowały, że Aleks inaczej patrzy dziś na Polaków.

– Ich zaangażowanie we wspieranie Ukraińców można tłumaczyć różnie. Niektórzy mówią, że to tylko dlatego, że Polacy chcą zrobić przykrość Rosji. Ale ja widzę naprawdę zmianę, ludzie chcą pomagać, bo widzą, że tam stała się straszna tragedia. I myślę, że Ukraińcy też podobnie by zareagowali, gdyby to Polacy potrzebowali pomocy. Wolę być optymistą i wierzyć, że Polacy się zmienili i angażują się szczerze. Ale słyszałem i takie opinie: «Bardzo dobrze, że bänderowcy dostali, rezuny».

Z Anastazją rozmawiamy na Facebooku. Píše mi, że ponad dwa lata temu jechała do

Z uwagą obserwowała to, co się działo na Majdanie. – Nawet nie myślałam, że jestem taką patriotką, chodziłam do ambasady, czułam, że muszę, choć niektórzy mówili, że boją się tam chodzić. Sama byłam zaskoczona, jak się tym przejmowałam, serce mnie bolało, ale mam nadzieję, że ci, co tam zginęli, to nie nadaremno – mówi z nadzieją. Takiego wsparcia od Polaków nie oczekiwała. – Widziałam plakaty: «Polacy czekają na Ukrainę w UE». To było wspaniałe. Trzeba zamknąć oczy na to, co się działo w historii, przecież my jesteśmy Słowianie, jesteśmy przed jej krwi. Tylko... Sama sobie zadaje pytanie, czy gdyby podobne wydarzenia działy się w Polsce, to czy Ukraińcy też by byli tacy zaangażowani? Nie znam odpowiedzi.

OD PRAWIE DWÓCH LAT jest w Polsce i teraz studiuje w PAN Witalij Tukało. Najpierw otrzymał grant badawczy, przeprowadzał badania na Uniwersytecie Jagiellońskim związane z reakcją społeczeństwa na zmiany, które miały oszacować, od czego zależy poparcie partii takich, jak: PO, PiS, SLD, PSL i kluczowych partii na Ukrainie, i zobaczyć, czy te czynniki jakoś ze sobą koreluje.

– Polska to była dla mnie szansa, żeby zobaczyć, jak zorganizowany jest system edukacyjny za granicą, szansa na badania. Tu jest więcej możliwości – mówi. Pochodzi z Kijowa. W Polsce najbardziej podoba mu się to, że można zaplanować podróż z zegarkiem w rękę. Wiadomo, o której przyjedzie tramwaj czy autobus. Na Ukrainie wychodzi się na przystanek i się czeka 30 minut, po czym przyjeżdża pięć tramwajów naraz o tym samym numerze.

Witalij mieszka na Bemowie, wyjeżdża z domu rano na zajęcia, wraca wieczorem. Zawsze praca – przygotować się do zajęć, robi też własne projekty, bo zajmuje się fotografią. Robił zdjęcia marszów spod kolumny Zygmunta do ambasady na al. Szucha 7.

– Widzę, że Ukraina jest głównym tematem w polskich mediach. W porównaniu z takimi krajami jak Włochy, Niemcy czy Francja, gdzie imigranci z Chin lub Indii tworzą własne getta i w nich się rozwijają, nie asymilując się, gdy zdarza się, że Chińczyk w Niemczech po niemiecku nie rozmawia, to w Polsce nie ma tak z Ukraińcami. Jesteśmy włączeni w Polskie społeczeństwo, no, ale i różnic kulturowych między nami nie widać, rozmawiamy w podobnych językach, mamy podobną kuchnię, jemy barszcz ukraiński, i to nie tworzy barier. A zaszczyty historyczne? Dla mnie to historia i powinno się ją zostawić historykom, a nie obywatelom. Zależy nam najbardziej na współpracy i współistnieniu, mamy wspólną granicę, jesteśmy sąsiadami, a z sąsiadem lepiej przecież żyć w zgodzie niż niezgodzie – wykląda. I nie ma wątpliwości, że każdy Ukraińca, który mieszka w Polsce, kocha ten kraj. Ale czy on zostanie w Polsce?

– Cztery lata temu nawet nie myślałem, że będę tu mieszkać, nie wiem, co będzie za kolejne cztery lata. Robię doktorat, żeby kontynuować karierę nauczyciela akademickiego. Jeśli będę mógł się realizować tu, to dlaczego nie – odpowiada.

Pradiadek Światosława Czewniuka był Polakiem, ale po wojnie wrócił na Ukrainę, bo się zakochał. Dzięki temu Światosław, który pochodzi z Kijowa, może studiując w Krakowie, mieć Kartę Polaka – czyli zagwarantowany pobyt na 10. Jest na II roku stosunków międzynarodowych, kierunek: logistyka. Przyjechał tu jako 17-latek, teraz, po dwóch latach, czuje się jak u siebie.

– Mam tu inny poziom życia. W końcu zdaję egzaminy na ocenę, na jaką zasługuję, a nie za jaką zapłacę – mówi. Mieszka w nowoczesnej dzielnicy z innymi Ukraińcami: kolegą i dwiema koleżankami. Dwa pokoje, niedużo płacą, za osobę 550 zł, to dobra cena, biorąc pod uwagę ceny w Krakowie. Na życie potrzebuje \$400 na miesiąc. Pieniądze jeszcze przysyła mu mama, ale ma nadzieję, że w nowym semestrze coś sobie znajdzie. Porządek, demokracja – to mu się u nas podoba. A w ludziach – że chętni do pomocy bardzo, życzliwi. Mówi:

– W końcu nasze narody są bratnie i razem stoimy przeciw Rosji. To nas łączy. Zakochałem się w Polsce. Kiedy tu przyjeżdżam, to czuję, że wracam do domu.

Anita CZUPRYN.
polskatimes.pl

Kącik dla dzieci

Małgorzata TYSZKOWSKA

Pozytywny zając



Dawno temu w starym lesie, wieść ta się po świecie niesie, od dziesięciu lat lub więcej... Chwilę małą tu poświęcę i przekażę Wam te wieści w mojej krótkiej opowieści. Przy modrzewiu na kamieniu siedział zając w drzewa cieniu i narzekał wciąż na słońce, że za ciepłe, za gorące. I na świerszcze, co cykają, oka przymknąć mu nie dają. I na kwiaty, co tak pachną w nosie kręci, a by zasnął. I że kamień twardej taki, wypoczynek byle jaki. Tu coś łupie w kręgosłupie, tam w kolanie ciągle chrupie. „Niewygodnie niemożliwie, zaraz tu kręgosłup skrzywię!” Muchy mu wciąż przeszkadzały bo latały i bzyczały... Machał łapą w prawo, w lewo, aż przypadkiem machnął w drzewo! Wrzasnął zając co sił w płucach! „Ech, ty drzewo! Co się rzucasz? Twoja wina, łapka puchnie...” Nagle szum, szu – szu... Wiatru powiew lekki w korze drzewa oczy są dwie wielkie powieki... Usta z kory, z kory nos I spokojny, niski głos... „Ja przez wiele, wiele lat obserwuję leśny świat. Rano, wieczór i w południe wszystko tu wygląda cudnie... Płaków śpiew w cieniu drzew, pszczoły, mrówki czy komary, rudy lis czy wilczek szary... Wszystko mnie zachwyca wkoło... Nagle drzewo marszczy czoło i spogląda na zająca: „Aż raz kiedyś, dnia pewnego, zjawiasz się tu ty, kolego. I marudzisz, mruyczysz, warczysz, chyba tego już wystarczy! Z gburną miną, w dziwnej złości, pełen smutku i wrogości. Więc przypomnę ci w tej chwili, do Was też się zwracam mili, że ten las jest naszym domem, a my wszyscy mieszkańcami! Lisy, niedźwiedź i komary, żółte kwiaty, modrzew stary, ważki, sowy i zające. Świeci dla nas jedno słońce! Przypominam, jak to w domu, nie psocimy się nikomu,

i żyjemy w wielkiej zgodzie. Latem, wiosną, w zimy chłodzie. A życzliwość w naszym lesie najważniejszą jest zasadą, i nie będzie tu przesadą, jeśli wspomnę, że z uśmiechem łatwiej każdy trudy zniesie... Zobacz tylko mój zajączku ile piękna w kwiatka pączku... Ile w śpiewie jest słodkości... Ile ciepła i radości... I te małe zwinne gile, co włożyły trudu tyle w śpiewy swoje w popołudnie. Czy nie widzisz jak jest cudnie?” Zając zastygł po przemowie, wszystko mu się mąci w głowie. Drzewo gada, nie do wiary! To są jakieś leśne czary... Może to się teraz śni? Czasem miałem dziwne sny. Wciąż mu się nie mieści w głowie, ale myśli, co odpowie... Może warknąć, krzyknąć „Bzdury”?! I się schować gdzieś do dziury? Może tupnąć i po sprawie! Ja się z nimi tu rozprawię! Ale ma też myśl tę w głowie: może grzecznie coś odpowie, z życzliwością i kulturą i wykrzyknie: „Uśmiech górą!” Drzewo raczej chyba miało. Całkiem dobrze powiedziało. To się zając źle zachował, stąd te wszystkie drzewa słowa. Zając stanął na kamieniu, trochę z duszą na ramieniu... Spojrzał w mądre drzewa oczy: „Ależ mnie Pan Dąb zaskoczył. Ktoś mi wreszcie to powiedział, ja marudą – gdybym wiedział... Nieuprzejmy, bez kultury, byłem smutny i ponury... Teraz to dopiero widzę i się strasznie tego wstydzę.” Dąb uśmiechnął się powoli: Widzisz, uśmiech nic nie boli a od razu jest nam milej... Rozpromienisz każdą chwilę” Teraz zając już to wiedział, chociaż jeszcze cicho siedział, lecz z uśmiechem przyklejonym taki był zadowolony! I od tego czasu w lesie, wieść tak leśna niesie, wszędzie jest życzliwość, zgoda, gdy jest słońce, niepogoda... Wszyscy razem się starają: pozytywnym być jak zając!



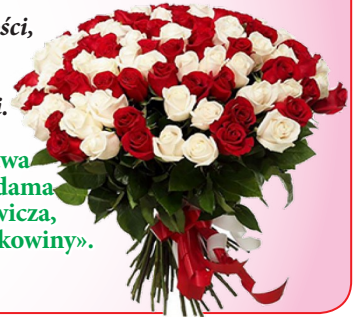
Na Twój piękny młody jubileusz kochana

Lilia PYNDYK

zyczymy:

Dużo uśmiechu, czulej miłości
Udanych imprez, wspaniałych gości,
Zdrowego życia, późnej starości,
Niech zawsze radość
w Twoim sercu gości.

Zarząd Obwodowego Towarzystwa
Kultury Polskiej im. Adama
Mickiewicza,
redakcja «Gazety Polskiej Bukowiny».



Zupa porowa

Składniki: oliwa, 1 cebula, szczypta gałki muszkatołowej, około 1 l wody, natka pietruszki, ćwiartka selera, 5 łyżek ryżu okrągłego lub słodkiego, 4 małe ziemniaki, 1 mała marchewka, 1 mała pietruszka, duży por, 3 liście laurowe, 3 ziarna ziela angielskiego, sól do smaku.

Przygotowanie: Rozgrzej garnek, wlej oliwę. Po chwili na oliwę wrzuc pokrojoną w kostkę cebulę, a gdy będzie szklista, dodaj szczyptę gałki muszkatołowej. Następnie wlej ciepłą wodę i dorzuc



natkę pietruszki. Potem dodawaj w kolejności: ryż, ziemniaki i marchewkę pokrojone w kostkę, całą pietruszkę i seler, por posiekany w cienkie krążki, liście laurowe, ziele angielskie i na końcu sól (w tym momencie można dodać ciepłej wody, jeśli jest za mało). Gotuj zupę, aż ryż będzie bardzo miękki. Po ugotowaniu wyjmij pietruszkę i seler (według uznania można zostawić). Na talerzu posyp zupę natką pietruszki.

Krem z warzyw

Składniki: około 3 szklanki wody, 4 ziemniaki, 2 marchewki, 4 łyżki płatków owsianych, 3 łyżki oliwy, por, szczypta soli, natka pietruszki (ew. kilka kropel soku z cytryny), szczypta kurkumy.

Przygotowanie: Do gotującej wody wrzuc ziemniaki, marchew i wypłukane płatki owsiane. Wlej oliwę, po chwili wrzuc por. Dodaj szczyptę soli i posiekaną natkę pietruszki, a następnie szczyptę kurkumy. Całość zmiksuj na krem. Jeśli zupa jest za gęsta, możesz dolać trochę gorącej wody.



PRZEPISY

Sałatka z cukinią i papryką w ziołach

Składniki: 2 łyżki oliwy, ok 6 liści salaty, garść rukoli, 0,5 cukinii pokrojonej w plasterki, 0,5 papryki pokrojonej w słupki, zioła prowansalskie, 1 pomidor pokrojony, kielki mieszane, pestki dyni i sezamu – lekko podprażone.

Sos: 7 łyżek oliwy z oliwek, ząbek czosnku, szczypta soli, 3 łyżki stołowe octu balsamicznego, kilka listków świeżej bazylii, 1-2 łyżki stołowe siodła jęczmiennego lub miodu.

Przygotowanie: Do lekko rozgrzanego rondelka postawionego na małym ogniu wlej oliwę, a po chwili wrzuc posiekany czosnek (nie powinien się zarumienić), dodaj sól, a następnie ocet. Chwilę pogotuj, a gdy ostygnie, dodaj pokrojoną bazylię i sól.



Rozgrzej patelnię i wlej oliwę. Dodaj paprykę, cukinię, zioła prowansalskie. Lekko podsmaż. Pozostaw do ostygnięcia w pokojowej temperaturze. Sałatę i rukolę umyj i osusz. Następnie delikatnie wymieszaj wszystkie składniki z sosem w dużej misce, dodaj uprażone pestki sezamu i dyni. Na talerzu posyp kielkami.

Duszona marchewka z rozmarynem

Składniki: 2 marchewki pokrojone w cienkie plasterki, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, mała gałązka świeżego rozmarynu, natka pietruszki z łodygami, sól do smaku, pół płaskiej łyżeczki brązowego cukru, oliwa, szczypta kurkumy, pieprz do smaku.

Przygotowanie: Rozgrzej garnek albo patelnię z przykryciem,

wlej oliwę. Wrzuc pokrojoną w plasterki cebulę, a gdy będzie szklista, dodaj pokrojony w plasterki czosnek oraz listki rozmarynu. Następnie dorzuc szczyptę soli, pokrojone łodygi natki pietruszki, szczyptę kurkumy i marchewkę. Smaż przez chwilę, cały czas mieszając. Potem dodaj brązowy cukier, pieprz, podlej ciepłą wodą i zostaw pod przykryciem, aż marchewka zmięknie. Przed podaniem posyp świeżą natką pietruszki.

Tarta z jabłkami

Składniki: 1 szklanka mąki kukurydzianej, 1,5 szklanki mąki pszennej razowej, 0,5 szklanki zimnej wody, cynamon, 150 g masła o temperaturze pokojowej, 1 łyżka masła, 1 kg jabłek, 250 g suszonych daktyli bez pestek, garść rodzynek, płatki migdałów, 1 laska wanilii lub cukier z prawdziwą wanilią.

Przygotowanie: Formę na tartę wysmaruj masłem. Rodzynki wypłucz i zalej wrzątkiem. Z masła, mąki kukurydzianej i mąki pszennej zagnieć ciasto, dodając szczyptę cynamonu i tyle wody, by ciasto dało się uformować. Wstaw do lodówki na około 1 godzinę.

Do rondla wrzuc opłukane daktyle i zalej wodą. Gotuj, ciągle mieszając, aż daktyle rozpadną się na gęstą masę. Na rozgrzanej patelni wrzuc łyżkę masła, a gdy się roztopi, wrzuc obrane i pokrojone w cienkie plasterki jabłka, odsączone rodzynki oraz wanilię. Dodaj szczyptę cynamonu i podlej odrobiną wody. Duś do miękkości.

Cienko rozwałkowanym ciastem wyklej formę i włóż ją do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni na około 15 minut. Wyjmij ciasto, posmaruj masą daktylową, włóż jabłka i po wierzchu posyp odrobiną cynamonu i płatkami migdałowymi. Piecz, aż wierzch się lekko zarumieni – około 20 minut.



Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP
w ramach konkursu na realizację zadania
«Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GAZETA POLSKA
Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р
Засновник:
Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainська 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.